

Kajetanowicz zachwycił na Azorach

Data publikacji: 7.06.2015 13:00

W zakończonym 6 czerwca 50. Rajdzie Azorów Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran wystartowali po raz drugi w karierze i już od samego początku narzuciła niesamowite tempo, do którego nie zbliżyli się znacznie bardziej doświadczeni w mistrzostwach Europy zawodnicy. Wyższość Polaków musiały uznać także załogi portugalskie, w tym faworyci zawodów: 2-krotny zwycięzca Rajdu Azorów Bruno Magalhaes oraz 7-krotny mistrz Azorów Ricardo Moura.

Główną atrakcją zmagania na wyspie Świętego Michała była pasjonująca i wyrównana walka, jaką Polacy toczyli z załogą Breen/Martin. Niezależnie od rodzaju nawierzchni czy pogody Kajetanowicz z Baranem kończyli odcinki w ścisłej czołówce, kilkakrotnie zmieniali się z Breenem na prowadzeniu i twardo odpierali ataki fabrycznego kierowcy Peugeota. W całym rajdzie Kajto i Jarek zwyciężyli na czterech odcinkach specjalnych, na mecie kolejnych 11 meldowali się w pierwszej trójce klasyfikacji generalnej. Fiesta R5 z numerem 2 była najszybsza na niezwykle wymagającym, 29-kilometrowym Sete Cidades, czyli legendarnym sprawdzianem dookoła wulkanicznych jezior, a także na zdradziecko śliskim i pofałdowanym oesie Feteiras. Kajto i Jarek zostali także niekoronowanymi królami transmitowanego na żywo superoesu Grupo Marques. Polacy po raz trzeci i czwarty z rzędu nie mieli sobie równych na trasie tej widowiskowej próby.

W trzech poprzednich rundach europejskiego czempionatu Kajetan i Jarek wywalczyli 75 punktów. Po zaciętej bitwie na środku Atlantyku na konto duetu LOTOS Rally Team trafiło kolejne 28 punktów, dzięki Polacy utrzymali pozycję wiceliderów najstarszego cyklu rajdowego świata, a także wyraźnie powiększyli przewagę nad trzecią w klasyfikacji załogą Consani/Vilmot.

- Uśmiecham się, kiedy widzę, jak wielu mamy tutaj kibiców i zwolenników. Na każdym kroku zauważam, że dostarczyliśmy im masę pozytywnych emocji, a sami bardzo dużo się przy tym nauczyliśmy. Cały LOTOS Rally Team wykonał doskonałą robotę, co jest powodem do dumy. Dziękuję też naszym konkurentom, z którymi toczyliśmy pasjonującą, szalenie zaciętą walkę. Już marzę o powrocie na Azory. Będziemy ciężko pracować, by ponownie otrzymać szansę ścigania się na wyspie Świętego Michała. Jeśli przyjedziemy tu kolejny raz, to z pewnością będziemy jeszcze mocniejsi. Drugie miejsce w tak wyczerpującym i trudnym rajdzie jest znakomitym wynikiem. Wielka batalia, jaką wśród niesamowitych krajobrazów Azorów toczyliśmy z Craigiem Breenem, Ricardo Mourą, Bruno Magalhaesem czy Robertem Consanim to doskonała reklama rajdów. Były to dla nas fantastyczne zawody na fantastycznej, przepięknej wyspie. Cieszę się niesamowicie, bo pojechaliśmy tutaj bardzo szybko, pokazaliśmy dobre, równe tempo, które zamierzamy utrzymać. Chcemy odzyskać pozycję liderów Rajdowych Mistrzostw Europy. To mój cel na następne rajdy, w których wystartujemy. - komentuje Kajetanowicz

Klasyfikacja generalna Rajdu Azorów:

1. Craig Breen (Irlandia, Peugeot 208 R5) 2:45:59,6 s.
2. Kajetan Kajetanowicz (Polska, Ford Fiesta R5) + 1:02,1 s.
3. Ricardo Moura (Portugalia, Ford Fiesta R5) + 2:14,3 s.
4. Bruno Magalhaes (Portugalia, Peugeot 208 R5) + 3:04,9 s.
5. Robert Consani (Francja, Citroen DS3 R5) + 5:54,2 s.
6. Jose Pedro Fontes (Portugalia, Citroen DS3 R5) + 6:38,8 s.
7. Sam Moffett (Irlandia, Ford Fiesta RRC) + 8:01,4 s.
8. Dominykas Butvilas (Litwa, Subaru Impreza STi) + 9:18,3 s.
9. Charles Martin (Francja, Peugeot 208 R5) + 10:55,9 s.
9. Jaroslav Orsak (Czechy, Skoda Fabia S2000) + 10:55,9 s.

Klasyfikacja Rajdowych Mistrzostw Europy po Rajdzie Azorów:

1. Craig Breen (Irlandia) 117 pkt.
2. Kajetan Kajetanowicz (Polska) 103 pkt.
3. Robert Consani (Francja) 52 pkt.
4. Aleksiej Łukjaniuk (Białoruś) 43 pkt.

Klasyfikacja FIA ERC Gravel Master po Rajdzie Azorów:

1. Craig Breen (Irlandia) 142 pkt.
2. Kajetan Kajetanowicz (Polska) 106 pkt.
3. Ricardo Moura (Portugalia) 77 pkt.

(red/mat.pras)